

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>o</sup>. 56.

WE ŚRODĘ DNIA 14 LIPCA 1802

*Z Wiednia d. 7. Lipca.*

J. C. K. M. raczył swego konsyliarza i magazynowego w Presburgu dozorcę, jako też asseffora sądow kommittatow presburskiego, tenczyńskiego i neutraerskiego, Ant: Jakoba de Brauner, za jego przez 27 lat Nayiaśniey: domowi Austryackiemu czynione przysługi, szczególny zaś w nadgodę zastugi dla kraju w czasie ostatney wojny, z całym iego potomstwem do godności barona państwa naylaskawiey wynieść.

Stawka na lotteryą klasyczną 12 krajcarowkami już się rozpoczęła; życzący sobie zatem na nią stawic, mogą dostać losow w planie tey lotteryi wzmiankowanych mieyscach.

Często się zdarza, że matki, piastunki i mamki daią chorem, a nawet zdrowem dzieciom dla uspokojenia ich lub sprawienia snu, Mak; gdy atoli Mak jest nayszkodliwszy zdrowiu i często nayokropnieysze sprawuie skutki, ostrzega się przeto każdy, aby tak szkodliwego postępowania z dziećmi poprzestał, inaczej będzie za każdy przeciwny wypadek w naysurowszey odpowiedzi.

Z wewnątrz Austryi odbieramy wiadomość, że tamteysze gubernium i magistrat gratz-

ki dla osłodzenia losu prostych żołnierzy wczasie nadzwyczajney tam drogości, dał niektórym grunta do uprawy, innym pieniądze wsparcie.—Szyper Knetl w Linz należące mu się za przewoz 117 ryn: 30 kr. ofiarował z patryotyzmu dla rannych żołnierzy.—Oba te czyny, jako godne uwielbienia, podaiemy do publiczey wiadomości.

D. 1 t. m. umarł tu po długiey chorobie na suchoty Karol Franciszek baron de Daiser na Sylbach, tyrolski landmann, C. K. aktualny konsyliarz i tayny sekretarz, dyrektor taynego nadwornego archiwum i urzędnik w kancellaryi stanu. Pochodził z słacheckiey familii w Przed-austryi; wszedł w roku 1772 w służbę C. K. i stopniami zasług doszedł do terażnieyszych godności.

Z Czech donoszą: Dzień 10 t. m. był dla mieszkańcow dobr kameralnych Schlackenwerth jednym z nayweselszych, mieli bowiem szczęście oglądać Nayiaśnieyszą Maryę Teresę, siostrę naszego Naylaskawszego Monarchy, wraz z iey matzonkiem Xciem Antoniem Saskiem, iego siostrą, i hrabią de Turn, którzy tam z Karlsbadu dla odwiedzenia szacownego dyrektora de Halla przybyli. Szacowny ten urzęd-

nik, któremu miła jeszcze była pamięć od-  
wiedzin tak wysokich gości przed dwiema laty,  
starał ich się iak nayuroczyściey przyjąć. O  
godzinie 11 przed południem mieyscy strzelcy  
wyszli przeciw nim z chorągwiami i muzyką  
na gościniec karlsbadzki, gdzie zgromadzili się  
wszyscy urzędnicy, duchowieństwo, sąd mieys-  
ki, mieszczenie i młodzież szkoina. Dway  
wysłani na przeciw nich kameralni strzelcy dali  
znać o ich zbliżaniu się; przybyli po godzinie  
12 i wystrzałami z moździerzy przyjętymi zo-  
stali. Stamtąd cały orszak udał się do mieszkania  
dyrektora, który tak wysokich gości iak tylko  
mogł najlepiey przyjął. Przy stole grała mu-  
zyka i z okazji wiszących na sali portretow  
J. C. K. Mci i Arcy Xięcia Karola spełniano  
zdrowie długiego ich życia przy wystrzale  
strzelcow z ręczney broni i z moździerzy. Po  
obiedzie udali się Xżęta do collegium piarskie-  
go, gdzie od przelożonego i profesorow iak  
naygrzeczniey byli przyjmowani: czterech  
studentow piarskiey szkoły witali ich mowami.  
Zobaczywszy tam wszystkie ciekawości, udali  
się do farnego kościoła, gdzie od arcybiskupie-  
go namiestnika z wykłemi uroczystościami ko-  
ścielne ni powitani zostali. Po odebrany m bło-  
gostawieństwie powrocili do dyrektora, który  
wszędzie z nimi chodził, i podziękowawszy  
mu za wszystkie iego grzeczności iak nayu-  
przymiey, odiechali po godzinie 5 po południu  
napowrot do Karlsbadu, przy tych samych u-  
roczystościach, przy iakich wieźdzali.

*Z Poznania d. 29. Czerwca.*

Dnia wczorayszego wieczorem o godzinie  
7 przybył Krol Jmć z Xciem Pruskim Henry-  
kiem i Xżęciem Brunswickim, a o 10 przyie-  
chała Krolowa Jmość z Xżęciem Pruskim Wil-  
helmem. Ulice, któredy Krolestwo Jchmość  
przeieźdzali, były napelnione wielką liczbą lu-  
dzi. Przed dom, na mieszkanie krolewskie

wyznaczony, zgromadzili się JWW. Jene-  
rałowie od woyska na rewią sprowadzonego,  
to iest: Grevenitz, Stockhausen-Brüsewitz, je-  
nerał i szef regimentu tuteyszego Zastrow, z  
wielu innemi officyerami, JW. Raczyński bi-  
skup Poznański, Rydzyński biskup Chełmiń-  
ski, Miaskowski biskup Warszawski, Mathy  
biskup Atanazyjski, sufragan Poznański,  
JW. Kasztelan Kwilecki, i JW. Potworow-  
ski, tudzież pierwsi urzędnicy magistratur, oraz  
znaczna liczba obywatelow tuteyszey prowincyi.  
Zaraz po przyieździe nastąpiła u Krola  
Jmci kolacja, na której wszyscy jenerałowie  
się znaydowali.

Na dniu dzisieyszym rano odprawiła się  
ogólna rewia regimentu tuteyszego, regimentu  
Stockhausen, regimentu dragonii jenerała Brü-  
sewitz, i batalionu granadyerow Schaka.

JW. Baron de Voss, minister stanu, po-  
wracając z Warszawy, przybył do tuteysze-  
go miasta.

*Z Hagi d. 29. Czerwca.*

Zelandya pełna iest stronnikow domu Ora-  
nii. Trzey Oraniści mianowani członkami no-  
wey administracyi niearzyieli urzędow.

Słychać, że rząd hanowerski chce zamie-  
nić biskupstwo osnabrükskie za hildesheymskie,  
które iest przeznaczone na wynadgodzenie dla  
domu brandeburskiego, i że w tem wiele trud-  
ności zachodzi. Dziennik tuteyszy pisze, że  
Krol Pruski dostanie jeszcze opactwa werdeń-  
skie i herwordskie w Westfalii. Granice iego  
maią się rozciągnąć od Olfy przez Kakesbeck  
aż do Emsy i Scheenfeldu, daley z korytem  
Emsy aż do uyscia Aai wyptywającej z hrab-  
stwa lingeńskiego. Cały kray na wschod tey  
linii z miastem Münster dostanie się Prusom.  
Przydynt rządu nafflawskiego baron Cruse u-  
da się do Ratysbony, skoro przyydzie do za-  
jęcia kraioy duchownych.

Dziennik amsterdamski wyraża co nastę-

pale: "Mowią o odmianach naszej konstytucyi. Mają być ustawnione z kolegią właścicieli, kupców i uczonych. Prefekci zaraz mianowani zostaną. Każdy departament przyśle listę 40 właścicieli. Wszystko to jednak niezdaje się być urzędowem.,"

Dyrektoryat wydał ogłoszenie w 43 artykułach względem nadzwyczajnej ślenniej opłaty po  $\frac{1}{2}$  od 100 z dobr, a po 2 od 100 z dochodów wyżey niżeli była opłata oznaczona na d. 26 Lutego r. b.

Podług doniesień prywatnych z Szwaycaryi rząd dzisiejszy na miejsce Pana Diesbacha mianował swym ministrem w Wiedniu P. Millera, co tem podobniejszym zdaje się być, gdy syn dotychczasowego sekretarza stanu Millera Friedberg żeni się w wiedniu z corką jednego bogatego dworskiego agenta.

#### *Z Genwi d. 17. Czerwca.*

Goniec na dniu wczorayszym przybył z Paryża przywiozł nową konstytucyą dla naszej rzpltey, tudzież listę osób które pierwsze urzędy przez tę konstytucyą ustanowione sprawować będą. Dotąd nic ieszcze urzędownie względem tego nie ogłoszono, lecz biega pogłoska, iż roczna płaca Dóży wynosić będzie 50,000 liwów, płaca prezydentów wydziałów senatu 9,000 liwów, a innych senatorów 6,000 liwów. Senat wspólnie z obywatelem Salicetty wybierze członki ciała prawodawczego. Kraj rzpltey liguryjski powiększony będzie powiatami Carosio, Seravalle, i dolinami St. Giuliano. Siła zbroyna naszej rzpltey wynosić będzie 4,000 woyska lądowego, 2 liniowe okręty, każdy o 74 armatach, 2 fregaty każda o 36 armatach, i 4 korwety.

#### *Z Bruxeli d. 21. Czerwca.*

Od niejakiego czasu przybyła do naszego miasta z krajów Cesars: znaczna liczba emigrantów belgijskich różney klasy, a w liczbie tey znay-

duie się Xżna de Ligne, która wtowarzystwie jedney z swoich córek niedawno [tu] przybyła. Xżę Arenberg w krótcie tu także jest spodziewany.

Stosownie do rozrządzeń iakie nowy arcybiskup Mechliński X. Roquelaure, tudzież inni biskupi belgiccy odebrali, zdaje się, iż dla położenia końca kłótniom między duchownymi podległymi i niepodległymi dla zaprowadzenia pokoiu i jedności w kościele równa liczba użyta będzie w każdej parafii więzy nieprzysięgłych dawniej i przysięgłych. Podług tych zasad biskup gandawski Falot de Beaumont w tym momencie dycieczą iemu powierzoną rozrządza. W tym momencie znayduie się w naszym mieście wielu znacznych Anglików, których chęć zwiedzenia obcych krajów do miasta naszego sprowadziło.

Wczoray w wieczor przebiegł przez to miasto goniec; tym był kapitan pruski, który z Prufs wschodnich śpiesznie do Paryża dążył.

#### *Z Ratysbony d. 22. Czerwca.*

Prywatne listy z Paryża uwiadomiają nas iż negocyacye, które dotąd odbywały się w Paryżu względem wynadgrożeń na dniu 4. b. m. ukończone zostały przez ugodę ułożoną i podpisaną przez ministra interesów zagranicznych Talleyranda i ministrów pierwszych dworów, które interes ten dotyczył. W takowym rzeczy położeniu zdaje się, iż nie będzie więcej mowy o odroczeniu seymu, chociaż minister dyrektoryalny moguncki widząc małoważność interesów na ostatnie posiedzenia seymu wprowadzonych i nieprzytomność wielu ministrów, zgłosił się już do swojego dworu, aby o chęci jego w tym względzie powziął wiadomość.

P. Fahrenberg minister austriacki, który razem sprawuje interesu Xcia biskupa leodyy-

skiego w dniach tych uczynił przełożenia różnym ministrom, a szczególnie dworów duchownych względem niebezpiecznego położenia w jakim się znajduje Xzę biskup leodyyski, i żądał dla niego wsarcia dotąd przynajmniej, dopóki interes wynagrodzeń ostatecznie ukończony nie będzie. Xzę biskup leodyyski od niałego już czasu bawi w Erfurt, gdzie jak zapewnia, osztem Elektora i arcybiskupa Mogunckiego żyje.

*Z Medolanu d. 17. Czerwca.*

Obywatel Marescalchi minister związków zagranicznych rzpltey włoskiej pisał pod d. 6. b. m. z Paryża do wice prezydenta uwiadomiac go iż z ministrem austriackim hrabią Cobenzl wszedł w rozpoznanie długów bywszej Lombardyi na izbie skarbowey i banku wiedeńskim obowazanych; donosi mu procz tego iż ministrowi austriackiemu podał ściągającą się do tego notę, której kopią udzielił ministrowi Talleyrand z prozbą, aby żądanie jego popierał przez wszystkie środki jakie do tego za najstosowniejsze uzna. W nocie tej obywatel Marescalchi rozbiera początek, naturę i wielość długów o które rzecz idzie i stara się dowieść że patent J. C. K. M. pod d. 12. Kwietnia wydany z wielu względów szkodliwym jest prawom i interesom obywatelów rzpltey włoskiej.

Na dniu dzisiejszym obchodzono tu znaywiększą okazałością Święto Bożego Ciała; wice prezydent, wszyscy członki rządu, główny sztab, wszystkie urzędy sądowe i administracyjne i wielka liczba woyska tak iazdy jak piechoty znajdowali się na procesyi.

Dowiadujemy się z Mahon, że port ten na d. 27 p. m. Anglicy, Hiszpanom oddali. Dnia 10 p. m. Anglicy opuścili także Portoferairo i całą wyspę Eibę, które Francuzi dnia tegoż w wieczor zaięli. Woyska Toskańskie na

wyspie tej znajdujące się, wysadzono na ląd w Baratto z wolnością udania się gdzie się im tylko podobie będzie; officyerowie od tego woyska przybyli d. 13 do Liwornā, gdzie dalszych rozkazów Króla Euryi oczekują.

*Z Berna d. 20. Czerwca.*

Rada mała do członków przez akt konfitycui do senatu przeznaczonych, wydała okólnik następujący: Obywatele! protokóły względem przytoczenia konfitycui z większej części kantonów są już odebrane od należy rady i okazują liczbę 228 tysięcy przynależnych, to jest dwie trzecie części wszystkich obywatelów mających prawo głosowania w całej Rzpltey. Uroczyście tego ogłoszenie nastąpi natychmiast jak tylko kantony, które się spóźniły, protokóły swoje odeszła. Tym razem rada mała dla uniknięcia bezużyteczny przewłoki w przejsciu z rządu tymczasowego do porządku ostatecznego wydała na dzisiejszym swoim posiedzeniu niżej tu położony wyrok. Jesteście, wezwani, obywatele abyście się na dniu oznaczonym w nenie znajdowali. Wyrok: Rada mała zwżywszy protokóły przesłane od prefektów większej części kantonów, w których zapisane są głosy obywatelów względem konfitycui, z kąd okazało się iż projekt konfitycui podany do potwierdzenia ludowi d. 25 Maja 1802 pozyskał już 228,000 głosów przyznających, to jest znaczną większość obywatelów mających prawo głosowania; stanowi: obywatele mianowani przez konfitycuią członkami senatu konfitycuywnego są wezwani do stawienia się na 29 Czerwca w Bernie dla rozpoczęcia prac swoich. Wyrokien swoim nad 8 b. m. zapadłym Rada mała postanowiła, iż w kantonie Lemańskim zwołany będzie oddzielny trybunał z 9 członków złożony, który dochodzić i sądzić będzie występki przeciw porządkowi publicznemu, zasze w tym kantonie od d. 1

Maia 1902. Dnia w którym wybuchła rewolucya (Trybunał ten d. 21 b. m. rozpoczął się w Lauzannie.)

*Z Parvża d. 23. Czerwca.*

Już są gotowe paszporta dla Xżny Oranii, która z Anglii na Kale i Bruxellą do Niemiec poiedzie. Syn iey Xżę uastępca odprowadziwszy ją, przivedzie tu na czas nieiaki.

Ob. Demoutier adiutant pierwszego konsula, już tu powrocił z Memla. Mowią że dw r pruski przyjął plan wynagrodzeń i tylko na potwierdzenie Roslyi i Austryi w tey mierze oczekują, a nawet pierwsze mocarstwo już miało na to przyść. Najpiękniejszy dzień w tych wynagrodzeniach dla margrabi badeńkiego przypada, którego pierwszy konsul netylko na zalecenie Roslyi, ale też i z osobitego szacunku za dobre sprawowanie się w czasie wojny, chce wynagrodzić szcęglnie. Dostanie on miast O senburg, Gengenbach, i Konstancyą, biskupstwo strazburskie na prawym brzegu Renu, S irskie, jako też część palatynaru z miastem Manheymem, które ma się stać stolicą margrabstwa. Procz tego otrzyma jeszcze godność elektoralną i rząd cyrkutu szwabskiego w wolnie z Xciem Württembergim. Elektor bawarski równie wielkie wynagrodzenia dostanie; jako to Bamberg, Würzburg, biskupstwo Augszpurskie, miasto i grunt Ulm, i większą część Szwabii wyższej. Krav nad Inną zostanie przy Bawaryi. Elektor Moguncki, jako arcykanclerz S. państwa rzymskiego otrzyma pensyi roczney i million ryn. Xięciu Württembergiemu dostaną się opactwa elwangska, z wiefiltskie i kilka miast rzeskich w Szwabii. Dom Oranii oprócz Fuldy i Corwey zyska jeszcze miast rzeskie Dortmund w Westfallii, Weingarten, Buchorn, i Isnę w Szwabii, nakoniec

domom nassawskim dostaną się państwa duchowne nad Lahną i w Rheingawii. Wynagrodzenia innych domow już są wiadome. Ambassador rosllyjski P. Markow wiele do tego planu należał. Małe miasta rzeskie poydą na wynagrodzenia, gdy przeciwnie Hamburg, Brema, Lubeka, Frankfurt i Noremburga zostaną w dzisiejszym położeniu. Ratyzbona będzie zawsze siedliskiem seymu.

Matżonka pierwszego konsula już przybyła na kąpiele do Plombieres. Gdy przeieździła przez Chalons wyiechał na przeciw niey prefekt aż do Ebernay. Stoiąca tam załoga przyymowała ją miłą od miasta. W mieście gwardia narodowa stała pod bronią, a mieszkaniu prefekta, kędy wysiadła, oświecone było. Nazajutrz odprowalzał ją prefekt do Vitri Francois, tam żegnając się dostał dla swojej żony zapieczętowany pakiecik, w którym się znajdował diamentowy naszezynik 4000 fr. (6666 zł. i 20 gr. pol.) szacowany. W całej podróży towarzyszył konsulowey oddział karabinierow i żandarnow.

Wolność handlu miasta Antwerpui w cale nie będzie ograniczona. Ludność tego miasta tak dalece się już pomnożyła, że ciężko jest i mieszkania dostać.

Znany w dziejach rewolucyynych Leconte wersalezcyk w departamencie Sekwany i Oizy głosował przeciw dożywotniemu konsulatowi Bonapartego.

Konsulowie wyrokiem swoim znieśli wszystkie klasztory i kanonie w 4 departamentach reńskich, a ich dobra za narodowe ogłofili. Zakonnicy zrodzeni w krajach Rzepltey otrzymają pensye, to jest; mający więcej niż 60 lat po 600 fr. a inni po 500.

Dnia onegdayszego konsulowie byli na na-

bożeństwie w tulierskiej kaplicy. Arcybiskup paryżki miał mszę, a kardynał legat jako arcybiskup medyolański z 7 franc: biskupami złożył w ręce pierwszego konsula przyśięgę wierności.

Prefekt Hawreński wydał pod 15 t. m. do tamtejszych kupców następujące pismo: Pierwszy konsul odesłał mi waszą prozbę o zabronienie przywozu rafinowanego cukru. Bądźcie pewni, że rząd tak dalece zajął się tym przedmiotem, iak tylko życzyć sobie możecie, i w krotce zaydzie urządzenie w tey mierze. Nie przestawajcie z nadzieją pracować w rafineryach waszych nad rozszerzaniem handlu narodowego cukru. ,,

W Monitorze czytamy: " W Paryżu za dożywotnim konsulatem Bonapartego było głosow 60,395, przeciwko zaś tylko 80. Dodadź ieszcze do tego głosy w kancelaryach 5 ministerow, tudzież sądow odwoławczych i naywyższych potrzeba, które iednak dotąd nienadeszły. Nigdy więcey ieszcze głosujących nie było w Paryżu, iak teraz. W r. 1789 głosowało na obranie prezydenta, 14,010 osob, a za konstytucyą r. 8, 27,675 osob.

Tuteysza poczt administracya ogłosiła, że listy i pakiety do Anglii mają być do Dowru frankowane, i w poniedziałki, środy i soboty z Paryża, a w poniedziałki, środy, i piątki z Kale odchodzić będą &c.

Rząd ob. Noela prefekta departamentu wyższego Renu bywszego posta w Hadze i Stokolmie, tudzież astronoma de Delambra i ob. Despaux mianował dozorcami publiczney edukacyi. Ci mają obieżdzać licea i inne szkoły, i tam one zakładać, gdzie będzie naywygodniey. Costaz Villars i drugi członek instytutu narodowego przyłożą się do mianowania dobrych nauczycieli.

Z Kadyx i Marsylii miały także być na

St. Domingo wysłane eskadry, ale teraz już do tego nie przyydzie.

Ma być zawarty osobny traktat między Francyą i Prusami, tyczący się wynadgrozdzenia ostatniego mocarstwa.

Zapewniają tu niektórzy, że pierwszy konsul będzie się widział z Krolew Pruskim w Diisseldorf.

*Dnia 25. Czerwca.*

Bryg Karolina, który na d. 10 Maia Gwadelupę opuścił, przybył do Bordeaux d. 17 Czerwca. Ten donosi, że jenerał Richepanse z dywizyą kontra admirała Boudet, i prefektem osadowym Lescaillier przybył d. 6 Maia do Gwadelupy, i tę osadę bez wyrzutu obiał. Porządek i spokojność zupełnie tam przywrócone zostaty. Jenerał Pelage dotychczasowy rządca Gwadelupy jest odesłany na okręty. O admirała Lacroffe przeznaczony dawniey na rządce Gwadelupy, dzisiaj nic nie słychać, otrzymał już bowiem dymisyą. Te wiadomości o Gwadelupie i przywrócenie pokoju na St. Domingo są dla Bonapartekow nader pożądanemi, albowiem handel ich osobliwie z ostatnią osadą nader był wielki.

Jenerał dywizyi Dekaeen został mianowany jeneralnym rządca posiadłości francuzkich w Indyach wschodnich, a jenerał Sahugbet rządca wyspy Tabago.

Wiadomo jest, że w wieczor ubodzy muzykanci starają się na polach elizeyjskich bawić publiczność, i gdy przez nieaki czas grają, idą ich żony z tackami pomiędzy słuchaczow, zbierając choyną iatmużnę. Przed kilką dniami ieden fortupianista nadaremno od 5 do 9 godziny w wieczor się trudził. Już się zbliżał moment, w którym miał głodny do domu powracać, i zgłębokim westchnieniem nad swoją nędzą, i niezulością przechodzących, już chciał swoy bezużyteczny fortepian potłuc, gdy ięki jego obiały sie o uszy iedney da-

my i zech młodych męszczyzn. Ci spuszcza-  
i; natychmiast kapelusze na oczy i proszą zgrzy-  
białego muzyka, aby im choć na moment swojego  
instrumenta pozwolił. Dama zastania twarz swoją  
kiefem. Jeden z męszczyzn siada do Fortepianu  
i zaczyna tkliwy instrumentalnowokalny kon-  
cert, który wszystkich przechodzących za-  
chwycił. Po każdej aryi dama zbierała od  
słuchaczów i młuznę dla zdumionego starca, i  
zakażdą razą napełniała jego kapelusz. Co  
moment natłok się powiększał. Każdy zdu-  
miewał się nad porywającym głosem, wybor-  
ną muzyką, kibicią zbieraczki, i pragnął  
wiedzieć coby to za czarownicy byli. Na ko-  
niec zostali poznani. Odzywa się głos iakiś!  
Ellelion (jest pierwszy śpiewak opery ko-  
miczney) jego żona Pradere. W tem momen-  
cie nikną z oczu rozrzewnionych słuchaczów,  
i niesłyszeli radości ubogiego, który 136 fran-  
kow od wzruszonej publiczności przez za-  
cną śpiewaczkę zebrał.

Konsulowie dwom ofierowaliym corkom  
po zastużonym obrachowcy długow narodowych  
Deormandie wyznaczyl po 250 frankow pen-  
syi roczney przez całe życie. Brata zaś ad-  
mirała d'Estaing i Chatauvieux, Siostrzeńca  
zmarłego generała Donnartina, umieścili po-  
między uczniami w Prytaneum.

Słychać że zawiadowca banku grunrowe-  
go otrzymał onegdaj przez pocztę część ban-  
kowych biletow, które mu przed 10 dniami u  
kradziono, tudzież doniesiono mu, iż i resztę tym-  
że sposobem w krótcie odbierze.

Xżna Kumberlandzka była ostatniego piąt-  
ku w łązienkach Vigier przy moście tullier-  
skim, które iey się nader podobały-

Pierwszy konsul dopiero po 14 t. m. pu-  
ści się w podróż do Bruxelli 300 gwardyi kon-  
sularney będzie mu towarzyszyć.

Doktor Hager zawiadowca biblioteki na-  
rodowej trudniący się wygotowaniem słowni-

ka Chińskiego został udarowany bogatym dya-  
mentowym pierszczieniem od Imperatora Ros-  
syjskiego.

Konsulowie wydali następujący wyrok:  
"Urządzenie niegdys Król. rady stanu pod d. 30  
Sierpnia 1784 wz gładem handlu cudzoziemcow  
na wyspach francuzkich Ameryki Martynice,  
Gwadelupie, S. Łucyi i Tabago, tak co do  
portow składowych, iakoteż opłaty od przy-  
wozu i wywozu towarow zupełnie potwierdza  
się. Pozwolone tym wyrokiem towary można  
zaraz w prowadzać, ieżli to się nie sprzeci-  
wia 3mu artykułowi ustawy d. 21 Września  
1793 roku. Od zagr. sztokfiszu od 5 miria-  
gramow opłacać się będzie 6 frankow.

Stosownie do wyroku konsularnego mają  
teraz po zawarciu pokoju zaprowadzone bydź  
trybunały, iakie były przed rokiem 1789 i-  
koteż wszystkie tamtocześne ustawy cywilne i  
kryminalne, tylko ich imiona w następujący  
sposób odmienione będą: Sąd pierwszey instan-  
cyi, sąd odwoławczy &c. Jch członki będą  
mianowane od jeneralnego zawiadowcy.

Wielka karta ieograficzna 4 departamen-  
tow reńskich ukończona zostanie we 3 latach,  
a przez to karta Kalsyniego aż do nowych gra-  
nic uzupełniona będzie. Również pracuią nad  
mappami Sabaudyi, Piemontu, Helwecyi, Ba-  
waryi, Szwabii i Egiptu. Wszystkie materya-  
ły względem ostatniey wojny są teraz zbierane  
i porządnie układane. Kancelarya woienna tru-  
dni się wyszukiwaniem czynow i opisow świe-  
tnych, które się w angielskich i niemieckich  
ięzykach o terażnieyszey wojnie znajduią;  
nakazano także tłumaczyć dzieie 7letniey woj-  
ny Tempelhoffa. Te prace kancelaryi woien-  
ney, pisze minister Bertier, znajduią się w nay-  
lepszym stanie. Użytek tego instytutu zaczyna  
się ieszcze od r. 1681, iakoż Francya dała w

tey mierze pierwszy przykład woijniczym i uczoney narodom Europy.

Ræderer jeden z tych ludzi, którym wiadome sã fajne myśli rządu francuzkiego w ostatnim numerze dziennika, którego jest właścicielem, umieszcza wielką liczbę zapytań pomiedzy ktorými znajdują się i następujące: *Dlaczego pierwszy konsul nie miałby oznaczyć posobie następcy? Dlaczego moneta nie miałaby nosić jego wyobrażenia?* — Stosownie do tego wniesić można że niedaice, które od obięcia konsuluftwa przez Bonapartego ani jednego niewybiły solda, wiele teraz mieć będą roboty. — Po wszystkich kościołach w Paryżu odbiia się teraz odgłos błogostawieństw nowego Cyrusa, który wolność Francyi przywrócił.

W gromadzie Budesheim, nie daleko Bingen, zapisano następujące zdanie względem dożywotniego konsulatu Bonapartego:

„Ja niżej podpisany, mieszkaniec gromady Budesheim, wezwany od moiey zwierzchności, oświadczam: iż niechęć bydź ślepo powolnym, ażeby ob. Napoleon Bonaparte został dożywotnym konsulem, lecz szczerze pragnę, ażeby ob. Bonaparte w ciągu swego 10letniego konsulatu, zmniejszył ciężkie, a przez rząd francuzki nałożone podatki, urządził wypłatę naszych długów, sprawiedliwość dla ubogich i sierot tańszą uczynił, wolność kupowania własnych towarów bez cła, mieszkańcom przywrócił, słowem, ażeby naszemu okręgowi Moguncyi przez wojnę zadłużonemu, dał uczuć skutki oycowskiego rządu. W ten czas nie będę od tego, ażeby ob. Napoleon Bonaparte, okazawszy się oycem naszymieszczęśliwych, styr państwa dłużey utrzymywał. Zostać na całe życie pierwszym kon-

sulem, podług mego zdania, nie jest dobrze ani dla ob. Bonaparte, ani dla kraiu. Wzmagająca się starość, czyni ludzi słabemi, a w tym razie konsulat stałby się prawdziwym dla ob. Bonaparte ciężarem, a dla kraiu nie byłby żadną pomocą. Niechay więc dla zdobywcy po dwakroć Włoch, i twórcy pokoju w Europie, wyznaczona będzie znaczna pensya, któreyby w spokojności używał.

podp: Jan Zimmerstätt.

*Z Florencyi d. 14. Czerwca.*

Gazeta tuteysza ogłasza edykt królewski w tey osnowie: „J. K. Mość nasz Monarcha postanowiwszy podług przykładu Królów swoich poprzedników osobiście odebrać roku tego, pierwszego swego szczęśliwego panowania, odnowienie przysięgi wierności i posłuszeństwa od senatu florenckiego jako reprezentanta stanow Etruryi i od magistratu cywilnego florenckiego, rozkazuje, iż w dzień święta nadchodzącego S. Jana z zwyczajnemi uroczystościami odnowienie przysięgi nastąpi w wielkiej sali pałacu zwanego *Palazzo Vecchio*, gdzie się uda J. K. Mość, to jednak przeszkadzać na poteni nie będzie obchodzeniu uroczystości cywilnych, które w wigilią i w sam dzień S. Jana jako patrona stolicy obchodzić się zwykły. Dan d. 10. Czerwca 1802. podpisano: *Ludwik. Niżey V. G. Mozzi, J. B. Nuti.*”

Dowiadujemy się z Rzymu, iż d. 9. przybył gońcem oficyer z gwardyi pierwszego konsula, który udał się najprzód do kardynała sekretarza stanu, a potem na audyencyą do Papieża. w towarzystwie obywatela Cacault był wprowadzony. Xiądz Monteforte nowy arcybiskup neapolitański na d. 7. b. m. Rzym opuścił i udał do swoiey dyecezyi.



## GAZETY KRAKOWSKIEJ.

W E S R O D Ę D N I A 14 L I P C A 1802.

*Wiadomości dotyczące się Wynalazków.*

Do Medyolanu przybyło wiele skrzyżi z przedziwnemi machinami, wynalazku światłego profesora mechaniki Morosi w szkole głównej w Brescia. Jedna z tych machin służy do gręplowania i przedzenia iak nacyieney bawelny. Dzieci od 3 do 14 lat mogą tą machiną poruszać. W drugiey można za iednem razem trzy pończochy iedwabne razem robić, i tak są gładko robione, iak stawne angielskie pończochy. W trzeciey poruszaney wodą, robią się wszelkiego gatunku wstążki. Kilka małych dziewcząt mogą w iednym dniu kilka tyfięcy sążni wstążek zrobić, i tak osobiłwiey iest urządzona, iż iak iedna nic pęknie, cała machina stanie. Rzpłta Włoska winna te machiny, które iey handlowi znaczny przyniosą użytek, staranności wiceprezydenta Melzi.

Wynalezione przez OO. Smith i Luchet, fontanny filtrujące, czyli czyszczące wodę, publicznie doświadczane były w Paryżu. Woda sadzawki w ogrodzie roślin, iako też rzeki Gobelin, zapługawiona przez różne nieczystości zgarbarniów, farbierniów i fabryk krochmalowych pochodzące, pierwiastkową czystość odzyskała. Przez doświadczenie czynione w Wersalu, biała woda ze stawow stała się podobną do wody z opoki wytryskającej i t. d.

Ob. Vallet w Paryżu w sali na pierwszym pięttrze, do której przez podworec idźć trzeba było, unieścił iedną z tablic korrespondencyjnych, drugą na podworcu. W przytomności prefekta czynił komunikacyą mowy. Na dole wydał dla gorney tablicy następujące wyrazy: "Gieniusz nie zna granic." Słowa te

zupęlnie powtorzone zostały od tablicy na pierwszym pięttrze. Prefekt podał gorney tablicy słowa: "Nie masz więcey cudu, „ które podobnież iak powyższe powtorzone zostały. Przez siż, poruszenie czyli sztukę dzieie się ta telegraficzna komunikacya; lecz iak? to iest tajemnicą wynalazcy. Dosyć że on potrafi tę telegraficzną komunikacyą na 4 i 5 mil utrzymywać, chociażby te mieysca nawet rzeka przedzielała.

*Zwyczay do naśladowania.*

Wieżdżając do pewnego miasta, spotykam liczną procesyją; smutny odzłot trąb przekonywa mnie, że to iest obchod pogrzebowy; zwłoki niesione do grobu, były officjera, który w kwiecie wieku, zabity był od iednego z swych przyjaciół, sposobem używanym między temi, który się mienia byđż ludźmi *honoru*. Za zwłokami iechał powoz czarnym kirem okryty, na nim siedział człowiek, mający twarz czarną skórą pokrytą. Wziąłem go za brata albo za najbliższego krewnego nieboszczyka. — "Mylisz się (powiada mi pewny z przechodzących) iest to zaboyca nieszczęśliwego, prawo zaś nakazuje u nas, aby ten, co zabił drugiego w poiedynku, przytomny był na obchodzie pogrzebu iego. „ — Zwyczay ten zdawał mi się wyborny i w rzeczy samey, iestże środek skuteczniejszy do przytłumienia tey nieszczęśliwey namiętności? możesz byđż co bardziej rozdzierającego, iak widzieć przed sobą ofiarę krwawey i niesprawiedliwey zemsty, i stysząc ięki krewnych i przyjaciół zamordowanego. "O to, mowi nieurulona żona, potwor, który mi wydarł małżonka „ o to, mowią dzieci, o-

krumny, co zabił oycę naszego „o to ten, woła-  
ia ubodzy, który nam wydarł dobrodzieia. „—  
Kiedy sobie wystawię, co zbrodniarz cierpieć  
musi, kiedy słyszy te skargi, kiedy spojrzy  
na publiczność, wyrzucającą mu występki ie-  
go, nie wiem, czylibym niewolał leżeć mar-  
twy pod śmiertelnym całunem, iak bydź na ie-  
go miejscu.—Dla ocalenia honoru swego walczy  
się, mówią nierozsądni: ią przeciwnie myślę:  
bo nie iestże to raczej hańbą, popełnić czyn  
szkaradny i naywystępniejszy, ponieważ nap-  
rawić go nie iest w mocy naszey. Brzydzie-  
my się zboycą na drogach rozbiiającym; ią  
małą upatruję różnicę, między nim i człowie-  
kiem złośliwym, zemstą zapalonym, posyła-  
jącym wyzwanie do przyjaciela, chyba, że osta-  
tniego tym się usprawiedliwia, że kilku dniami  
wprzody przeciwnika swego ostrzega. Chce  
go zabić a nikt tenu nie przeszkadza, i owszem  
naypoufalsi przyjaciele, przykładają się do  
mordu—a dla iakichże przecię przyczyn, to o-  
krutne spełnia się barbarzyństwo? częstokroć  
dla tak mało znaczących, iż naysurowsze try-  
bunały, nie znalazłyby w nich powodu do  
kary naymniejszey. Kiedy więc nieszczęśli-  
wa ludzkość, nie może używać wiecznego po-  
koju, i nadzieia ta iest przywidzeniem, wy-  
wamy krew za oyczyznę, a'e nie zabiiamy  
się iak podłe zwierzęta. Niech prawa spory  
nasze roztrzygną, i zostawmy społeczeństwu

staranie względem wydania wyroku, czynimy  
dobry, lub zły czyn popełnili.

**C E N A   Z   B O   Z**

*Na targu w Krakowie d. 13. Lipca 1802.*

Korzec Pszenicy	- - -	zł. pol.	24	do	27.
— Żyta	- - -	- - -	20	—	22.
— Jęczmienia	- - -	- - -	14	—	17.
— Owsa	- - -	- - -	11½	—	13.
— Groch	- - -	- - -	20	—	21.
— Kafziagiłaney	- - -	- - -	33	—	44.

*W Wiedniu d. 3. Lipca.*

Meca wynofzająca 15 nafzych garcy:					
— Pszenicy	- - -	zł. pol.	18	do	27.
— Żyta	- - -	- - -	16	—	21.
— Jęczmienia	- - -	- - -	11	—	13.
— Owsa	- - -	- - -	6	—	9.

*W Brynie d. 2. Lipca.*

Meca Pszenicy	- - -	zł. pol.	21	do	25.
— Żyta	- - -	- - -	18	—	21.
— Jęczmienia	- - -	- - -	13	—	15.
— Owsa	- - -	- - -	8	—	10.
— Prosa	- - -	- - -	15½	—	16½.

*W Gdańsku d. 26. Czerwca.*

Szefel czyli pół korca nafzego w monecie pruskiej:					
— Pizienica	- - -	zł. pol.	13½	do	18.
— Żyto	- - -	- - -	9	—	10.
— Jęczmień	- - -	- - -	6	—	7½.
— Owies	- - -	- - -	4½	—	5.

**D O N I E S I E N I A.**

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznajmują tym Edyktem Ur-  
Janowi i Katarzynie z Boguckich Zegeny małżonkom, że Urodzony Paweł i Franciszka  
Boguckie małżonki usądow tych przeciwko nim i Janowi Ryszowskiemu w sprawie za-  
płacenia summy 149 czer: zł. 9 zł. pol. z prowizyą, žalobę na nich podali, i o pomoc  
sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. kra-  
tach dziedzicznych zna duią się im patrona tutejszego Obniskiego, z ich szkodą i ich ko-  
sztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordnacyi sądowej rozpocznie  
się: i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: że-  
by w czasie przyzwoitym to iest: w 90 dniach excypowali, albo iezeli iakie mają  
prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przestali, albo nakoniec inne-  
go patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków prawa  
używali, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczey wszel-  
ką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw, samby sobie przy-  
pisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 22. Kwietnia 1802.

Gołaszewski.  
Wydzga.  
Wrabetz.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.  
Dostenberg.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, podaie do wiadomości: iż rzeczy rucho-

me po zbiegłym Janie Libickim pozostałe, iako to: towar mydlarski, stolarszczyzna, i sprzęty różne dnia 17 Lipca r. b. o godzinie 9 zrana w kamienicy Nr. 544 na Floryańskiej ulicy przez publiczną licytacją więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy zatym chcący sobie te rzeczy nabyć, mają się na zwyż wyrażonym terminie, i miejscu znajdować. Dan w Krakowie dnia 8 Lipca 1802.

J. Gellinek.  
Łodziński.  
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Hohn.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa podaje do wiadomości, iż rzeczy ruchome po śmierci Szymona Kuchcińskiego pozostałe, iako to: mosiądz, niedz, żelazo, suknie i sprzęty domowe na dniu 19 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w kamienicy w Ulicy S. Mikołaja pod Nrem 640 stołującey przez publiczną licytacją więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawana będą.

Wszyscy zarem chcący sobie te rzeczy nabydż, mają się na zwyż wyrażonym terminie i miejscu znajdować. Dan w Krakowie d. 22 Czerwca 1802.

J. Gellinek.  
Łodziński.  
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.

Hohn.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa podaje do wiadomości, iż nie pierwsza połowa podług omylnie wydanego edyktu dnia 18 Czerwca r. b. ale druga połowa urzędownie na 2239 zł. ryń. 22 ½ kr. oszacowana, kamienicy Zakulskich tu w Krakowie na ulicy Grodzkiej pod Nrem 38 sytuowanej Jmc Pani Maryanny Zakulskiej terażniejszey Michalczewskiej własney, iako to pierwszą piętro całe, trzecie piętro całe, 2 małe piwnice pod sienią i sklepikiem i połowę strychu od ulicy Grodzkiej przez publiczną licytacją na terminie iuż w pierwszym Edyktie wyznaczonym, to iest dnia 21 Lipca r. b. o godzinie 10 ranney tu na Ratuszu pod następującymi warunkami, iuż w pierwszym edyktie wyrażonemi to iest.

Imo. Iż każdy licitaant przed licytacją, dzieląią część szacunku tytułem Zakładu delegowanej komisjiy złożyć, i zdo resztującą zaś summę kupna, odrzaciwszy tylko wyderkaffy na teyże połowie kamienicy zostaiące, w przeciagu 14 dni od aktu licytacyi do depozytu tuteyszego pod ostrością prawa złożyć obowiązany będzie więcey, daiącemu sprzeda-na będzie.

Wszyscy zatym wierzyciele hypotheke mający, którzy iakie pretensye przeciwko tey drugiey połowie kamienicy mieć sądzą, zapozywaią się pod rygorem iuż w pierwszym Edyktie wyrażonym, to iest aby nie czekaiąc osobnego zapozwania w tym dniu stawsiąc prawa swoje wykazali, gdyż w przeciwnym razie żadnego prawa więcey ani do tey połowy kamienicy ani do iey kupiciela mieć nie będą mogli, ale swojego zadosyc uczynienia z ceny sprzedarzy albo z inney substancyi swego dłużnika poszukiwać powinni będą.

Dan w Krakowie dnia 8 Lipca 1802.

J. Gellinek.  
Łodziński.  
F. Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Hohn.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa podaje do wiadomości, iż dwie Kamienice po ś. p. Filipie Walterze de Kronek pozostałe, w wydziale II. pod Nrem: 85 i 86, w ulicy Długiey stojące, urzędownie na 2943 ryń: 35 kr: oszacowane, (gdyż pierwszy termin licytacyi dla nieprzytomności kupcow upłynął) dnia 20 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją tu na Ratuszu więcey daiącemu, za gotowe pieniądze sprzedawane będą, i więcey podaiącemu według §. 436 K. S. należy, ażeby długi te kamienice ciężące, iezeliby wierzyciele przed ułożonym wypowiedzeniem długi zapłacenia akceptować nie chcieli, względnie na szacunek na siebie przyjąć. — Wszyscy zatym wierzyciele, ktorzyby iakowe

prerensye do wzwyż wyrażonych kamienic, czyli to prawem długu, czyli też z dziedzictwa wynikające mieli, aby swoje prawa im służące wykazali, równie na naznaczonym czasie, miejscu znajdować, i swoje prawa okazać powinni, gdyż inaczej wzwyż naznaczony termin uchybiwszy, żadnego prawa więcej ani przeciwko tych kamienic, ani ich nabywcom mieć nie będą. W Krakowie 19 Czerwca 1802.

J. Gellinek.  
Łódziński.  
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.  
Hohn.

Wiadomość o używaniu Spirytusu Mydlanego za pozwoleniem Prześ. C. K. Gubernium zachodniej Galicyi Fabrykowanego.

1) Wywabia ten spirytus wszystkie plamy na suknie lub materyi z twardości, dziegciu, smoły i mazi napuściwszy niem plamy, i pierąc tak długo, wodą czystą miętą, aż spirytus zewszyskiem wyudzie.

2) Można onego także używać do golenia i umywania się, ponieważ mieszany z wodą letnią miętą daje pianę naypiękniejszą, i zrobi powtore ciało piękne, czyste i delikatne wlawszy kilka kropel w wodę do umywania się.

3) Czwarta część spirytusu tegoż zmieszana z trzema częściami wody czystey jest sposób naylepszy do chędożenia obrazow lub portretow, lecz obmywawszy one czysto, dopoty chustką białą płócienną obcierać trzeba, dopoki zewszyskimi nie wyschną.

4) Spirytus ten także goi wszystkie puchlizny i siniaki z uderzenia albo ztluczenia się pochodzące, kiedy członek skaleczony nim się myje, i chustką płócienna wonym maczana tak długo się przykłada, aż boleść wcale ustaie.

5) Także on jest naylepszym lekarstwem na ręce od mrozu spuchnięte, alba napękanę, kiedy sobie kto tym spirytusem co rano i wieczor ręce dobrze zaciera.

6) Gdy ten spirytus nie tylko członki wznacia, lecz i rozpędzania i ulżenia boleści moc posiada, można iego na rany, lejąc kilka kropel w one, na łamanie kości, kurecz i reumatyzm z naylepszym skutkiem używać smarując członek cierpiący boleść spirytusem tym, i wystrzegając się wiatru. Podobnież rozędzca wszelką puchlinę, i członki podwójne ukazujące się zmieszany z wodą do kąpeli używać się maiać. Czyni także ulgę w boleści zębów i goi wszelkie guzy.

Dostanie tego spirytusu u JPana Józefa Jerzego Trafslera Drukarza i Księgarza mieszkającego na ulicy Grodzkiej pod Nrem 229.

W flaszkach polkwartowych po zł. ryń. 1 kr. 8, w kwaterkowych po kr. 34 w półkwarterkowych po 17 kr. Kto razem bierze za zł. ryń. 10 ma sobie przyznane 10 od sta rabatu.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej ozaymują tym Edyktem JPanu Mich ałowi Szydłowskiemu, że Urodzony Józef Suski, u sądow tych przeciwko niemu i Ur: Ignacemu Jazwińskiemu zapłaćenia summy 332 czer. zł. 11 zł. pol. w złocie winney c. s. c. żalobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te nie maiać wiadomości, gdzie on zoštaie, lub czy w całe w C. K. kraiach dziedzicznych znajduie się, iemu patrona tuteyszego Kretowicza z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowity, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie, on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaia się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest: w go dniach sam się stawił, albo jeżeli ma jakie prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego Sądowi tym wymienił i podług przepisow tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejszye osądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 24. Marca 1802.

Golażewski.  
Wrabetz.  
Münch.

Z Radz C. K. sądow Szlacheckich Lubelskie Galicyi Zachodniej,  
Sahanecck.